

Warszawa, dnia 15 maja 2020 r.

Komunikat FOR 18/2020:

Minimalne standardy demokratycznych i bezpiecznych wyborów w okresie pandemii: rekomendacje FOR

- **Epidemia koronawirusa i fiasko głosowania 10 maja 2020 r., do którego doprowadzili rządzący, każą zastanowić się, w jaki sposób zorganizować bezpieczne i rzetelne wybory.**
- **Przygotowane przez FOR rekomendacje zapewniające poszanowanie wszystkich reguł procesu wyborczego mogą być wprowadzone już na etapie prac Senatu nad kolejną „specustawą wyborczą”.**
- **Nadal aktualny pozostaje postulat formalnego ogłoszenia stanu klęski żywiołowej przez Radę Ministrów, co oznaczałoby przesunięcie wyborów.**
- **Głosowanie powinno odbywać się w lokalach wyborczych, przy zachowaniu niezbędnych środków ochrony osobistej, z możliwością oddania głosu w formie korespondencyjnej.**
- **Zróżnicowanie zasad finansowania komitetów, brak wymogu przedstawienia 100 000 podpisów przez kandydatów z poprzednich wyborów oraz możliwość manipulowania kalendarzem wyborczym przez Marszałka Sejmu rażąco naruszają zasadę równości. Rekomendujemy odstąpienie od tych rozwiązań, a także umożliwienie zbierania poparcia dla kandydatów przez Internet.**
- **Przeprowadzenie wyborów przez ministra będącego członkiem partii rządzącej przy pomocy kontrolowanej przez niego Poczty Polskiej nie daje rękojmi rzetelności i zwiększa ryzyko wystąpienia nieprawidłowości. Proponujemy przywrócenie Państwowej Komisji Wyborczej wszystkich kompetencji związanych z organizacją wyborów.**
- **Każdy wyborca chcący zagłosować korespondencyjnie powinien otrzymać pakiet do rąk własnych w miejscu pobytu lub w urzędzie gminy, jak również mieć możliwość dostarczenia pakietu do lokalu wyborczego.**

- **Chcąc zapewnić tajność głosowania korespondencyjnego i wykluczyć ryzyko niedostarczenia karty do urny wyborczej, proponujemy wprowadzenie anonimowego śledzenia kart i kopert zwrotnych przez wyborców przy pomocy zrozumiałego systemu kodowania.**
- **Rekomendujemy zwiększenie minimalnej liczby członków komisji wyborczych i przywrócenie możliwości udziału obserwatorów kontrolujących ich pracę.**

Epidemia koronawirusa pozostanie z nami na dłużej. Wprawdzie nie w takiej skali, jak jeszcze kilka tygodni temu, jednak widmo zakażenia nadal paraliżować będzie przedsiębiorców, konsumentów i pracowników. Nie inaczej wyglądać będzie sytuacja wyborców i kandydatów na urząd Prezydenta RP. Po fiasku głosowania zaplanowanego na 10 maja 2020 r., do którego doprowadzili rządzący, kolejne wybory – niezależnie od tego, kiedy się odbędą – także będą przebiegać w warunkach epidemii.

Wyjątkowa sytuacja, z jaką mamy i będziemy mieć do czynienia, nie usprawiedliwia jednak odstępstwa od zasad rzetelnego procesu wyborczego. Niezależnie bowiem od okoliczności każde wybory muszą w maksymalnym stopniu zapewniać powszechność, bezpośredniość, równość i tajność głosowania. Niezachowanie tych przymiotów – za sprawą działań ustawodawcy lub organów odpowiedzialnych za przygotowanie wyborów – sprawia, że tracą one swój demokratyczny charakter, obniżając zaufanie wyborców do ich rzeczywistego wyniku. Wyrazem tego będzie prezydent o słabej legitymacji do rządzenia i pogłębienie sporów politycznych, co przełoży się na poziom ochrony praw i wolności obywateli.

Organy władzy publicznej, w tym przede wszystkim ustawodawca, powinny wobec tego wziąć pod uwagę zaprezentowane przez nas minimalne standardy organizacji demokratycznych i bezpiecznych wyborów w okresie pandemii – mając szczególnie w pamięci gorzką lekcję z majowych wydarzeń, [w tym niezapewniające powszechności, bezpośredniości, równości i tajności przepisy o tzw. głosowaniu kopertowym](#), organizowanym przez ministra aktywów państwowych i Poczta Polska.

Po przyjęciu kolejnej „specustawy wyborczej” przez Sejm trafi ona do Senatu, który może wprowadzić do niej poprawki. Znaczna część naszych rekomendacji może wobec tego okazać się przydatna jeszcze w trakcie procesu legislacyjnego nad wspomnianą ustawą. Niezależnie od presji czasu i nadzwyczajnych okoliczności, z jakimi mamy obecnie do czynienia, wszystkie nasze propozycje mogą i powinny być wprowadzone w życie na stałe – tak, by można z nich było skorzystać w każdych kolejnych wyborach.

Zdając sobie sprawę z ustanowionego przez Trybunał Konstytucyjny zakazu zmiany istotnych elementów procesu wyborczego na mniej niż 6 miesięcy przed wyborami, wydaje się, że z obiektywnych powodów należy od niego odstąpić. Na gruncie konstytucji – o ile nie dojdzie do formalnego ogłoszenia stanu klęski żywiołowej, co już dawno powinni zrobić rządzący – nie jest bowiem możliwe zorganizowanie wyborów później niż za pół roku. Wymaga tego również fakt obowiązywania regulacji, które budzą wątpliwości z punktu widzenia gwarancji wyborów – na czele z nieuchyloną do tej pory pierwszą „specustawą wyborczą”.

I. Ogłoszenie stanu klęski żywiołowej

Epidemia koronawirusa obnażyła nieprzygotowanie państwa na tego rodzaju zagrożenia. Naprędce uchwalane specustawy, kolejne rozporządzenia ingerujące w istotę praw i wolności obywateli, ograniczenie pracy urzędów i sądów czy wreszcie skandal z organizacją wyborów – te wszystkie okoliczności nadal potwierdzają, że walka z pandemią nie jest możliwa przy użyciu klasycznych narzędzi zarządzania państwem.

W tej sytuacji nadal aktualne pozostaje [nasze stanowisko o konieczności formalnego wprowadzenia stanu klęski żywiołowej przez Radę Ministrów](#). Przypomnijmy, że od 31 marca 2020 r., kiedy weszło w życie pierwsze z rządowych rozporządzeń o ogłoszeniu stanu epidemii, doszło do spełnienia wszystkich konstytucyjnych przesłanek ogłoszenia stanu klęski żywiołowej. Rada Ministrów wydała rozporządzenie na podstawie ustaw przyjętych w celu przeciwdziałania COVID-19, a rozmiar epidemii i fakt, że w celu jej zwalczania władza musi naruszać istotę m.in. prawa do poruszania się lub wolności gospodarczej, sprawiają, że mamy do czynienia z sytuacją szczególną, kiedy zwykłe środki konstytucyjne są niewystarczające.

Na skutek formalnego wprowadzenia stanu klęski żywiołowej rząd uzyska możliwość skupienia się jedynie na walce z koronawirusem, pozostawiając wszystkie mniej istotne sprawy na późniejszy okres. Pozwoli to również legalnie ograniczać prawa i wolności obywateli (w granicach niezbędnych do przeciwdziałania epidemii), dzięki czemu będą oni mieli jasność co do ich sytuacji prawnej.

Wreszcie, ogłoszenie stanu klęski żywiołowej oznaczać będzie, że w czasie jego trwania, jak również do 90 dni po jego zakończeniu nie będą mogły być przeprowadzone wybory Prezydenta RP. Okres ten pozwoli także na przygotowanie i skonsultowanie niezbędnych zmian w procedurze wyborczej, które umożliwią zorganizowanie rzetelnych wyborów na przełomie III i IV kwartału 2020 r.

Nadal istnieją przesłanki do wprowadzenia stanu klęski żywiołowej, co pozwoliłoby uniknąć zarzutu o jego instrumentalne wykorzystanie w celu przełożenia wyborów. Będzie to bowiem jedynie skutek – wynikający wprost z przepisów konstytucji – a nie przyczyna wprowadzenia tego stanu.

II. Wybory w lokalu jako domyślna forma głosowania. Wybory korespondencyjne jako alternatywa dla wszystkich zainteresowanych

Głosowanie stacjonarne – w określonym miejscu i czasie – należy do polskiej tożsamości konstytucyjnej. Nigdy wcześniej rządzący nie zabraniali obywatelom oddać głosu w lokalach wyborczych. Wybory od zawsze rozumiane były jako wrzucenie karty do urny w komisji wyborczej.

Przeciwko odstąpieniu od tradycyjnej formy głosowania przemawia przede wszystkim to, że zapewnia ona w maksymalnym stopniu realizację wszystkich zasad procesu wyborczego. Wypracowane przez dziesięciolecia (również na szczeblu międzynarodowym) standardy organizacji lokalu, zachowania komisji czy postępowania w przypadku wystąpienia zagrożeń dla prawidłowości głosowania pozwalają zabezpieczyć demokratyczny charakter wyborów, w tym realną możliwość oddania głosu osobiście i w sposób tajny.

Głosowanie korespondencyjne, wprawdzie praktykowane w niektórych krajach, nie powinno być jedynym sposobem wzięcia udziału w wyborach – szczególnie na skalę ogólnopolską, jak dzieje się to w wyborach prezydenckich. Niewielkie doświadczenie organizowania wyborów w tej formie, skutkiem czego rośnie ryzyko wystąpienia błędów lub nieprawidłowości, przemawia za traktowaniem takiego

rozwiązania jako dodatkowego. Warto przypomnieć, że obecna większość zahamowała możliwość nabywania doświadczenia w organizacji głosowania korespondencyjnego i udoskonalania tego procesu poprzez radykalne ograniczenie tej formy głosowania w poprzedniej kadencji Sejmu.

Wybory w lokalu są tradycyjną formą głosowania rozpoznawaną od zawsze przez obywateli jako sposób wyłaniania ich przedstawicieli. Dlatego proponujemy, by domyślnym sposobem głosowania było głosowanie stacjonarne. Jednakże każdy zainteresowany – po uchwaleniu zmian zabezpieczających prawidłowość procesu wyborczego – powinien mieć możliwość głosowania korespondencyjnego. Wymaga to jednak wzięcia pod uwagę propozycji dodatkowo zabezpieczających ten mechanizm, które przedstawiamy w dalszej części. W demokratycznym państwie prawnym nie można pozwolić na realizację głosowania korespondencyjnego w sposób przyjęty przez większość rządzącą w pierwszej „specustawie wyborczej”.

III. Zachowanie równości szans kandydatów

Wybory zarządzane na 10 maja 2020 r. zakończyły się. W takiej sytuacji konstytucja wskazuje wprost, że Marszałek Sejmu ogłasza „nowe wybory”, wobec czego nie można traktować ich jako swoistej „dogrywki” kandydatów. Oznacza to konieczność powtórzenia wszystkich czynności – od zgłoszenia komitetów wyborczych i kandydatów, przez powołanie komisji, aktualizację rejestrów i spisów wyborców, po wydrukowanie kart do głosowania i zorganizowanie lokali wyborczych.

Zasada równości wyborów nie wyraża się jedynie w tym, że każdy wyborca ma jeden głos, który może oddać wyłącznie na jednego kandydata. Przez jej pryzmat należy też postrzegać konkurencję osób ubiegających się o urząd głowy państwa. Proces wyborczy powinien zapewniać równość szans kandydatów, co jest niezbędnym warunkiem demokratycznych wyborów i rzutuje bezpośrednio na ich wynik.

Propozycja, zgodnie z którą komitety wyborcze zarejestrowane w poprzednich wyborach mogą przeznaczyć na kampanię 150% limitu wydatków z poprzednich wyborów (wobec 50% takiego limitu dla nowych komitetów), jak również zwolnienie poprzednich kandydatów z wymogu uzyskania 100 000 podpisów w rażący sposób naruszają zasadę równości wyborów.

Do czasu rozliczenia komitetów zgłoszonych w poprzednich wyborach organy państwa nie mają informacji o wydatkach poniesionych na kampanię. Z uwagi na sytuację epidemiczną, w tym zakaz organizacji wieców i prowadzenie agitacji m.in. przez Internet lub telewizję, można zakładać, że koszty te były mniejsze. Oznacza to, że w nowych wyborach dotychczasowe komitety będą mogły wykorzystać na kampanię potencjalnie aż 3-krotnie więcej (ok. 30 mln zł) w porównaniu do nowych komitetów (ok. 10 mln zł). Mechanizm ten w wyraźny sposób zaburza możliwość prowadzenia agitacji na równych zasadach.

Ponadto, koncepcja, jakoby kandydaci z poprzednich wyborów posiadali bliżej nieokreślone „prawo nabyte”, jest nie do zaakceptowania na gruncie prawa publicznego. Złożenie co najmniej 100 000 podpisów jest konstytucyjnym warunkiem ubiegania się o urząd prezydenta, a nie prawem kandydata. Nie ma on żadnego roszczenia związanego z udziałem w wyborach. Taka konstrukcja oznacza, że nowe osoby, które wyrażą chęć kandydowania, będą zobowiązane do przedstawienia poparcia. Rozwiązanie to przeczy równości szans kandydatów i pogłębia obawy, że na urząd Prezydenta RP może być wybrana osoba, która nie spełniła jednego z konstytucyjnych warunków poddania jej kandydatury pod głosowanie.

Co istotne, również przyznanie Marszałkowi Sejmu prawa do zmiany terminów poszczególnych czynności wyborczych budzi wątpliwości z punktu widzenia równości szans. W sytuacji, gdy jedynie nowi

kandydaci będą musieli spełnić wymóg zebrania poparcia, możliwość manipulowania kalendarzem wyborczym w trakcie jego obowiązywania tworzy ryzyko, że część osób ubiegających się o urząd prezydenta nie będzie mogła kandydować z powodu zmiany reguł w trakcie gry.

Rekomendujemy zatem odstąpienie od zróżnicowania zasad finansowania kampanii wyborczej i zwolnienia poprzednich kandydatów z obowiązku zebrania 100 000 podpisów, a także odebranie Marszałkowi Sejmu kompetencji do zmiany kalendarza wyborczego po jego ogłoszeniu. Proponujemy także wprowadzenie na stałe możliwości zbierania poparcia dla kandydatów również w drodze elektronicznej z wykorzystaniem profilu zaufanego. Ma to tę zaletę, że w przeciwieństwie do samego głosowania, które powinno być tajne, wymogiem zarejestrowania kandydata jest uzyskanie poparcia od osób o zweryfikowanej tożsamości. Taką usługę powinna zapewnić PKW we współpracy z Ministerstwem Cyfryzacji.

IV. Przywrócenie kompetencji PKW do organizowania całości wyborów

Zmiany przyjęte w „Tarczy 2.0” oraz „specustawie wyborczej” ograniczyły kompetencje Państwowej Komisji Wyborczej na rzecz ministra aktywów państwowych i Poczty Polskiej. Za organizację zasadniczego etapu wyborów miały odpowiadać podmioty, które nie miały w tym żadnego doświadczenia. Druk pakietów wyborczych bez podstawy prawnej, bezprawne żądanie przekazania spisów wyborców i fiasko głosowania potwierdziły, że za przygotowanie procesu wyborczego powinien odpowiadać organ dający rękojmię profesjonalizmu i rzetelności. Takim organem jest na ten moment PKW, która posiada 30-letnie doświadczenie w organizowaniu wyborów i zaufanie większości wyborców.

V. Gwarancje związane z głosowaniem korespondencyjnym i liczeniem głosów

Głosowanie korespondencyjne, jako dodatkowy sposób wzięcia udziału w wyborach, powinno gwarantować przestrzeganie tych samych zasad, jak głosowanie w lokalu. Każde odstępstwo od tych reguł zwiększy ryzyko wystąpienia nieprawidłowości w całym procesie. Stąd – wobec faktu, iż głosowanie na odległość generuje wątpliwości dotyczące m.in. tożsamości wyborcy czy zapewnienia tajności głosowania – niezbędne jest wprowadzenie dodatkowych mechanizmów zabezpieczających.

Zgłaszanie chęci głosowania korespondencyjnego i dostarczanie pakietów wyborczych

Jak już wspomniano, każdy zainteresowany oddaniem głosu w sposób korespondencyjny, powinien mieć do tego prawo. Powinna istnieć możliwość złożenia do dowolnego urzędu gminy oświadczenia o chęci skorzystania z takiej formy – także przez Internet, po potwierdzeniu tożsamości profilem zaufanym. Formuła oświadczenia, a nie wniosku wykluczałaby uznaniowość urzędników. Gminy mogłyby kontaktować się między sobą, tak aby wykluczyć zgłoszenia jednej osoby w dwóch miejscach. Sposób ten pozwoliłby na otrzymanie pakietu wyborczego bez potrzeby składania wniosku o dopisanie do spisu wyborców, który wymaga od urzędu zweryfikowania, czy wyborca rzeczywiście przebywa pod danym adresem.

Ponadto, każdy powinien mieć prawo złożyć oświadczenie o chęci oddania głosu w formule korespondencyjnej możliwie najpóźniej przed wyborami. Wydaje się, że okres do 3 dni przed ciszą wyborczą pozwoli z jednej strony na sprawną obsługę przedsięwzięcia przez gminy, a z drugiej umożliwi wyborcom ustalenie miejsca pobytu w dniu głosowania. Niezależnie od tego, każdy powinien mieć możliwość otrzymania zaświadczenia o prawie do głosowania i wrzucenia głosu do urny w dowolnym lokalu wyborczym.

Pakiet wyborczy powinien mieć status przesyłki rejestrowanej, którą oddaje się wyłącznie do rąk własnych wyborcy w miejscu wskazanym w oświadczeniu lub w urzędzie gminy w ustalonym wcześniej dniu. Przekazywanie przesyłek do skrzynek pocztowych wyborców bez potwierdzenia odbioru, dodatkowo w nieznanym wcześniej terminie, zwiększa ryzyko, że pakiet trafi do osoby, która nie jest jego adresatem.

Oddanie głosu oraz śledzenie pakietu wyborczego i karty do głosowania

Oddanie głosu w sposób korespondencyjny musi z jednej strony zapewniać tajność głosowania, ale z drugiej utwierdzać wyborcę w przekonaniu, że jego głos (o ile nie jest nieważny) trafi ostatecznie do urny i zostanie policzony.

Jednym z największych mankamentów poprzedniej „specustawy wyborczej” była niepewność obywateli co do losu ich pakietu wyborczego po wrzuceniu go do skrzynki oddawczej. Nie mieliby oni wiedzy, w jaki sposób zabezpieczono skrzynki, czy i jak pakiet wyborczy zostanie dostarczony do komisji, a także kto będzie miał z nim styczność. Pamiętać bowiem należy, że w jednej kopercie obok karty do głosowania znajduje się także oświadczenie o osobistym i tajnym oddaniu głosu, co wzmacnia podejrzenia, że ktoś inny poza samym wyborcą mógł poznać jego decyzję.

Aby zniwelować te wątpliwości, rekomendujemy po pierwsze, by każdy, kto otrzymał pakiet wyborczy, mógł dostarczyć go do lokalu i osobiście – po przekazaniu komisji swojego oświadczenia – wrzucić kartę do głosowania do urny. Skoro domyślną formą wzięcia udziału w wyborach powinno pozostać głosowanie stacjonarne, do ostatniego dnia przed głosowaniem obywatele mają prawo mieć wątpliwości, czy mogą oddać głos w sposób tajny. Stąd powinni mieć możliwość swoistej rezygnacji z głosowania korespondencyjnego na każdym etapie procedury wyborczej. Rozwiązanie to pozwoli również ograniczyć kontakty z komisją wyborczą w okresie epidemii.

Po drugie, wyborca powinien mieć możliwość śledzenia losu karty, na której oddał swój głos od momentu wrzucenia pakietu do skrzynki oddawczej lub do urny. W tym celu proponujemy, by na karcie do głosowania, oprócz nazwisk kandydatów, znalazło się również pole umożliwiające zainteresowanym wyborcom jej indywidualne „zakodowanie”. Przykładowo, oddający głos mógłby skreślać kilka liter i cyfr z ciągu znaków (odpowiednio długiego i generowanego losowo, aby wykluczyć możliwość powtórzenia z kartą innego wyborcy), nadając tym samym karcie własne „hasło”. Przed oddaniem głosu lub wrzuceniem pakietu do skrzynki, każdy wyborca rejestrowałby swoją kartę w stworzonym do tego celu serwisie internetowym (także przez aplikację mobilną), nie podając przy tym żadnych dodatkowych danych. Kod nadawany karcie mógłby również uwzględniać fakt oddania głosu na konkretnego kandydata.

Karty do głosowania oznaczone w zaproponowany przez nas sposób byłyby następnie skanowane przez czytnik kodów lub aparat w telefonie komórkowym i automatycznie wysyłane do bazy danych. Wyborca mógłby następnie sprawdzić, czy jego głos został prawidłowo policzony.

W podobny sposób, zapewne mniej skrupulatny, mogłyby być zabezpieczone koperty zwrotne. Dzięki temu oddający głos mieliby możliwość śledzenia pakietów, podobnie jak dzieje się to w przypadku tradycyjnych przesyłek rejestrowanych.

Rekomendowany system oznaczania kart i kopert – wprawdzie nieznaną dotychczasowej praktyce wyborczej – pozwoli na zapewnienie anonimowości, gwarantując tym samym tajność głosowania. Umożliwi on także, po raz pierwszy z taką dokładnością, uprawdopodobnienie ewentualnych protestów

wyborczych związanych z niewłaściwym liczeniem głosów. Ponadto, o ile skorzystanie z tego mechanizmu powinno pozostać w gestii wyborcy, system kodowania kart i kopert musi być na tyle zrozumiały, by umożliwić każdemu oddającemu głos podjęcie decyzji o jego użyciu.

Jednocześnie, wprowadzenie automatyzacji pozwoli na szybkie zeskanowanie kodów z kart, co nie spowoduje nadmiernego wydłużenia prac komisji, która będzie miała średnio (przy założeniu ok. 50-procentowej frekwencji) ok. 550 kart do przetworzenia. Przy sprawnie działającej komisji, taka czynność powinna zająć nie więcej niż 40 minut. Wydaje się, że z perspektywy zapewnienia standardów wyborczych jest to czas warty poświęcenia.

VI. Zachowanie równości szans kandydatów

Powrót do domyślnej formy głosowania w lokalu wyborczym wiąże się również z koniecznością zagwarantowania starannych prac komisji obwodowych. Z uwagi na sytuację epidemiczną jest prawdopodobne, że obsługa pakietów wyborczych oraz wyborców chcących oddać głos w lokalu będzie wymagała więcej czasu. Stąd minimalna liczba członków komisji nie powinna wynosić – jak przyjęto w drugiej „specustawie wyborczej” – 3 osoby, lecz powinna być zwiększona do co najmniej 5 członków. Jest powszechną praktyką, że w razie braku chętnych do pracy w komisjach władze gminy zalecają urzędnikom uzupełnienie ich składu, wobec czego nie wydaje się, by proponowany przez nas wymóg nie był możliwy do spełnienia.

Co więcej, powrót do tradycyjnej formy głosowania po fiasku wyborów z 10 maja 2020 r. tym bardziej powinien uzasadniać możliwość kontrolowania prac komisji przez obywateli. Wobec tego naturalną rekomendacją jest zapewnienie udziału obserwatorów z organizacji pozarządowych w śledzeniu działań członków komisji. Możliwość niezależnego od organów wyborczych kontrolowania prac komisji pozwoli na zwiększenie zaufania do organizatorów wyborów po jego kompletnym upadku w następstwie majowego udaremnienia głosowania przez rządzących.

Podsumowanie

Bezprawne udaremnienie przez rządzących głosowania zaplanowanego na 10 maja 2020 r., jak również odmowa wprowadzenia stanu klęski żywiołowej naraziły na szwank i tak już nadwyrężone zasady demokracji i rządów prawa. Zaprezentowane przez nas rekomendacje – w większości możliwe do wprowadzenia na etapie prac Senatu nad drugą „specustawą wyborczą” – pozwalają nie dopuścić do powtórzenia tego scenariusza.

Prace legislacyjne nad prawem wyborczym powinny być rzetelne i uwzględniać etap konsultacji z ekspertami, organizacjami pozarządowymi i innymi organami państwa, co jest niezbędne w celu zachowania demokratycznego charakteru wyborów i ograniczenia ryzyka wystąpienia nieprawidłowości w trudnym dla tego procesu okresie pandemii koronawirusa. Nasze propozycje pozwalają zmaksymalizować równość i powszechność wyborów oraz tajność głosowania, zwiększając u obywateli poczucie, że wybory prezydenckie zostały zorganizowane rzetelnie.

Forum Obywatelskiego Rozwoju

FOR zostało założone w 2007 roku przez prof. Leszka Balcerowicza, aby skutecznie chronić wolność oraz promować prawdę i zdrowy rozsądek w dyskursie publicznym. Naszym celem jest zmiana świadomości Polaków oraz obowiązującego i planowanego prawa w kierunku wolnościowym.

FOR realizuje swoje cele poprzez organizację debat oraz publikację raportów i analiz podejmujących ważne tematy społeczno-gospodarcze, a w szczególności: stan finansów publicznych, sytuację na rynku pracy, wolność gospodarczą, wymiar sprawiedliwości i tworzenie prawa. Z inicjatywy FOR w centrum Warszawy i w Internecie został uruchomiony licznik długu publicznego, który zwraca uwagę na problem rosnącego zadłużenia państwa. Działania FOR to także projekty z zakresu edukacji ekonomicznej oraz udział w kampaniach na rzecz zwiększania frekwencji wyborczej.

Wspieraj nas!

Zdrowy rozsądek oraz wolnościowy punkt widzenia nie obronią się same. Potrzebują zaplanowanego, wyczerpanego, skutecznego wysiłku oraz Twojego wsparcia.

Jeśli jest Ci bliski porządek społeczny szanujący wolność i obawiasz się nierozsądnych decyzji polityków udających na Twój koszt Świętych Mikołajów, wesprzyj finansowo nasze działania.

Wyślij przelew na konto FOR (w PLN): 68 1090 1883 0000 0001 0689 0629

W sprawie darowizn możesz się skontaktować z:

Patrycja Satora, dyrektor ds. rozwoju FOR

tel. 500 494 173

e-mail: patrycja.satora@for.org.pl

Już dziś pomóż nam chronić wolność – obdarz nas swoim wsparciem i zaufaniem.

KONTAKT DO AUTORA



Patryk Wachowiec

Analityk prawny FOR, prezes Fundacji Centrum Analiz dla Rozwoju

e-mail: patryk.wachowiec@for.org.pl

Fundacja Forum Obywatelskiego Rozwoju – FOR
ul. Ignacego Krasickiego 9A • 02-628 Warszawa • tel. 22 628 85 11
e-mail: info@for.org.pl • www.for.org.pl
[f](https://www.facebook.com/FundacjaFOR)/FundacjaFOR • [t](https://twitter.com/FundacjaFOR)@FundacjaFOR